

Wyrok z dnia 3 października 2000 r., I CKN 301/00

Jeżeli roboty budowlane zostały wykonane wadliwie, inwestor może realizować uprawnienia wynikające z rękojmi (art. 637 w związku z art. 656 k.c.) lub roszczenia odszkodowawcze na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Wybór uprawnień wynikających z rękojmi nakłada na niego obowiązek wykazania, które konkretne roboty obciążone są wadą.

Przewodniczący: Sędzia SN Marian Kocon

Sędziowie SN: Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca), Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 3 października 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Muzeum – Zamek w Ł. przeciwko Stanisławowi J. – Zakład Remontowo-Budowlany w N. o wykonanie obowiązku usunięcia wad obiektu, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 14 maja 1998 r.,

uchylił punkt drugi zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo o upoważnienie powoda do usunięcia wad pokrycia dachowego na koszt pozwanego w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu, oddalił kasację w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wyrokiem z dnia 29 grudnia 1997 r. nakazał pozwanemu Stanisławowi J. usunięcie na własny koszt wad pokrycia dachowego oraz wad przekrycia i więźby dachowej obiektu powoda (Muzeum – Zamek w Ł.) pod nazwą „Zabytkowa ujeżdżalnia” przy ul. 3 Maja w Ł., przez powtórne wykonanie tego pokrycia i naprawę więźby w terminie sześciu miesięcy od daty prawomocności wyroku, z tym że w razie bezskutecznego upływu terminu powód będzie upoważniony do wykonania tych czynności na koszt pozwanego.

Sąd ustalił, że strony łączyła umowa o roboty remontowo-budowlane. Pozwany prowadzący Zakład Remontowo-Budowlany w N. zobowiązał się wykonać w zabytkowym, liczącym 150 lat budynku ujeżdżalni m.in. prace konserwatorskie przy więźbie dachowej oraz nowe pokrycie dachu. Istniejące pokrycie z papy miało zostać zastąpione pokryciem blaszanym. Powód miał dostarczyć dokumentację projektowo-kosztorysową oraz uzgodnione ilości materiałów budowlanych i rusztowań. Obiekt został odebrany dnia 30 listopada 1993 r. i już w dacie odbioru ujawniły się wady dachu w postaci przecieków wody podczas opadów deszczu. Podjęte przez pozwanego próby usunięcia tej wady nie dały rezultatu. W okresie rękojmi stwierdzono dalsze przeciekanie dachu.

W toku postępowania dopuszczony został dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa. W opinii tej, sporządzonej w 1997 r., stwierdzono, że pokrycie z blachy zostało położone źle, a cały przestrzenny ustrój konstrukcji dachu nie ma zagwarantowanej należytej równowagi. W związku z treścią tej opinii powód w piśmie procesowym z dnia 5 października 1997 r. ostatecznie sprecyzował swoje żądanie w ten sposób, że wniósł o nakazanie pozwanemu usunięcia własnym staraniem i kosztem wad pokrycia dachowego przez jego powtórne wykonanie oraz usunięcie wad przekrycia dachowego i więźby dachowej – w terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, z zastrzeżeniem, iż w razie bezskutecznego upływu tego terminu powód będzie upoważniony do wykonania tych czynności na koszt pozwanego. Powód Muzeum – Zamek w Ł. powołało się na art. 637 w związku z art. 656 k.c.

Sąd Wojewódzki uwzględnił to żądanie, wskazując jako podstawę prawną art. 471 w związku z art. 480 k.c. W uzasadnieniu podniósł, że pozwany niestaranie wykonał pokrycie dachu blachą (pozwany nie kwestionował zresztą swojej odpowiedzialności w tym zakresie), a przy pracach konserwacyjnych drewnianej konstrukcji dachu niepoprawnie zespolono tzw. wieszaki, łączące poszczególne łuki krążynowe, stanowiące główny element konstrukcji. Sąd przyjął, że pozwany jako profesjonalista nie może skutecznie zgłaszać zarzutów dotyczących braku właściwej dokumentacji projektowej oraz złej jakości materiałów budowlanych dostarczonych przez powoda.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 14 maja 1998 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że nakazał pozwanemu Stanisławowi J. usunąć na własny koszt wady pokrycia dachowego w

obiekcie pod nazwą „Zabytkowa ujeżdżalnia” przy ul. 3 Maja w Ł. przez powtórne wykonanie tego pokrycia w terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. W pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że sam powód ostatecznie precyzując żądanie jednoznacznie oparł swoje roszczenie na art. 637 § 1 w związku z art. 656 k.c. Oznacza to, że dochodził on roszczeń z rękojmi, a nie roszczeń odszkodowawczych. Odpowiedzialność z tytułu rękojmi oparta jest na odmiennych przesłankach niż odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania. Skoro powód wyraźnie skonkretyzował podstawę prawną swojego roszczenia, Sąd nie mógł tego ignorować. Ocena odpowiedzialności pozwanego musiała zatem zostać dokonana na gruncie odpowiedzialności wykonawcy robót budowlanych za wady fizyczne tych robót.

Z istoty umowy o roboty budowlane wynika, że wykonawca odpowiada za techniczny rezultat swoich prac, chyba że wady robót powstały na skutek wadliwości dostarczonych przez inwestora materiałów albo na skutek wykonania robót zgodnie ze wskazówkami zamawiającego, a wykonawca zachował się zgodnie z art. 655 k.c., uprzedzając zamawiającego o niebezpieczeństwie nieosiągnięcia zamierzonego rezultatu. Ze względu na treść art. 355 k.c. wykonawca robót budowlanych będzie wolny od odpowiedzialności za wady, jeżeli przy dołożeniu należytej staranności nie mógł zauważyć błędów we wskazówkach zamawiającego. Dostarczony przez zamawiającego projekt stanowi wskazówkę inwestora co do sposobu wykonania robót. Wykonawca jest zatem wolny od odpowiedzialności za wady robót wynikające z wad projektu, jeżeli o wadach tych uprzedził zamawiającego lub też mimo dołożenia należytej staranności wad nie był w stanie zauważyć. Taka sytuacja występuje, gdy w dokumentacji są wady, dla wykrycia których potrzeba wiadomości specjalistycznych lub ich wykrycie wymaga weryfikacji dokumentacji, do czego wykonawca robót nie jest zobowiązany.

Analizując wnikliwie i obszernie zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny zauważył, że zarówno w opinii biegłego sądowego, jak i w opinii rzeczoznawców powoływanych przez powoda wskazywano, iż pokrycie z blachy nie jest wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną, a cała konstrukcja dachu nie ma zagwarantowanej należytej równowagi. Pozwany nie miał obowiązku dokonać remontu więźby dachowej, lecz jedynie jej konserwację, przy czym nie da się ustalić, które elementy łukowej drewnianej konstrukcji dachu były konserwowane

przez pozwanego. W szczególności nie da się stwierdzić, czy dwa dźwigary będące w złym stanie były naprawiane przez pozwanego. Ponadto w opiniach biegłego sądowego oraz rzeczoznawców, którym powód zlecił opracowanie opinii, wskazano, że nie da się stwierdzić, czy wypaczenie dźwigarów wynikało z ich niewłaściwego wykonania przez pozwanego. Biegły sądowy dodatkowo wskazał, że przy pokryciu dachu blachą cała konstrukcja drewniana jest obciążona o 20% bardziej niż zalecono to w ekspertyzie statyczno-wytrzymałościowej. Przyczynę przecieków, poza nieprawidłowym ułożeniem arkuszy blachy, stanowią także odkształcenia skurczowe cienkiego podkładu z desek pod przykrycie z blachy. W toku procesu nie wykazano, aby w robotach związanych z przekryciem i więźbą dachową występowały wady wykonawcze obciążające pozwanego i powodujące przecieki wody do wnętrza budynku.

Ponadto Sąd Apelacyjny zauważył, że nie jest rzeczą sądu orzekającego określanie, w jaki sposób mają zostać usunięte wady, za które wykonawca ponosi odpowiedzialność. Ten mankament orzeczenia Sądu pierwszej instancji nie może jednak zostać usunięty, gdyż pozwany w tej części wyroku nie kwestionował. Odmienne przedstawia się natomiast kwestia udzielonego na podstawie art. 480 § 1 k.c. upoważnienia do zastępczego wykonania robót. Warunkiem uwzględnienia powództwa z art. 480 § 1 k.c. jest pozostawanie dłużnika w zwłoce. Sytuacja taka nie miała miejsca w chwili orzekania, gdyż pozwany został zobowiązany do usunięcia wad w terminie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku. Wyrok wydany na podstawie art. 480 § 1 k.c. ma charakter konstytutywny, a upoważnienie udzielone wierzycielowi zwalnia dłużnika z obowiązku świadczenia.

Kasacja powoda oparta została na obu podstawach wskazanych w art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej podstawy wskazano naruszenie art. 471 k.c. przez przyjęcie, że powód nie domagał się zasądzenia na podstawie tego przepisu, naruszenie art. 651 k.c. przez przyjęcie, że powód odpowiada za braki w dokumentacji w sytuacji, gdy pozwany jako wyspecjalizowana firma nie zawiadomił powoda o takich brakach, naruszenie art. 647 k.c. przez nieuwzględnienie, że umowa o roboty budowlane jest umową rezultatu i pozwany powinien był wykonać remont i konserwację obiektu zgodnie z umową, naruszenie art. 655 k.c. przez przyjęcie, że wady wynikłe w robotach wykonanych przez pozwanego wystąpiły na skutek zastosowania się pozwanego do wskazówek powoda oraz naruszenie art. 480 § 1 k.c. przez przyjęcie, że niedopuszczalne było upoważnienie powoda do

usunięcia wad na koszt pozwanego w razie bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego pozwanemu. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powód wskazał naruszenie art. 100 k.p.c. przez zniesienie wzajemne kosztów postępowania, naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy ponad granice wniosków apelacji co do wykonania zastępczego oraz co do zniesienia kosztów, gdy pozwany domagał się ich rozdzielenia, a także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie w zakresie obowiązku usunięcia wad przekrycia dachowego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący, opierając kasację na obu podstawach kasacyjnych, w ramach drugiej podstawy nie podważał ustalonego stanu faktycznego, zakwestionował natomiast dokonaną przez Sąd Apelacyjny ocenę prawną okoliczności rozpoznawanej sprawy. Z tych względów w pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów wywiedzionych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Jako podstawowy w tym zakresie należy potraktować zarzut naruszenia art. 471 k.c. Skarżący upatruje naruszenia tego przepisu w tym, że mimo stosownego żądania Sąd nie dokonał oceny sytuacji stron z punktu widzenia ogólnych reguł odpowiedzialności kontraktowej. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu należy zauważyć, co następuje.

Wystąpienie wad rzeczy, a w przypadku rozpoznawanej sprawy wad wykonanych robót remontowych, nie eliminuje możliwości skorzystania przez wierzyciela z dochodzenia naprawienia poniesionej szkody na zasadach ogólnych. Oczywiste jest bowiem stwierdzenie, że wadliwe wykonanie robót remontowych jest nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jeżeli zatem wierzyciel poniósł na skutek takiego nienależytego wykonania zobowiązania szkodę, dłużnik obciążony jest obowiązkiem jej naprawienia (art. 471 k.c.). Wierzyciel ma przy tym możliwość dokonania wyboru, może bowiem oprzeć swoje roszczenia wyłącznie na ogólnych przepisach normujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 i nast. k.c.) albo też, nie rezygnując z uprawnień z tytułu rękojmi, dodatkowo dochodzić naprawienia poniesionej szkody (art. 566 k.c. w rozpoznawanej sprawie stosowany w związku z art. 656 i 638 k.c.).

Dokonanie wyboru przez wierzyciela pociąga za sobą określone skutki. Dokonując wyboru reżimu odpowiedzialności z rękojmi za wady wierzyciel musi wykazać istnienie wad. Dokonując zaś wyboru odpowiedzialności opartej na art. 471 k.c. lub art. 566 k.c. (w związku z art. 656 i 638 k.c.), musi wykazać istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy szczególne znaczenie miałyby wykazanie, że szkoda polegająca na naruszeniu stabilności całej drewnianej konstrukcji dachu pozostaje w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem robót, do których wykonania zobowiązany był pozwany.

Strona powodowa wyraźnie domagała się nakazania pozwanemu usunięcia wad. Można wprawdzie dopatrywać się pewnej niekonsekwencji w sformułowaniach użytych przez stronę powodową, gdyż odwołała się także do ogólnych reguł odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania, nie oznacza to jednak, że ocena sformułowanych żądań dokonana została przez Sąd Apelacyjny w sposób nieprawidłowy. Jeżeli bowiem strona powodowa rzeczywiście zamierzałaby dochodzić naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania, powinna – jak wyżej wskazano – wykazać istnienie przesłanek tej odpowiedzialności, czyli powstanie szkody i jej rozmiar, fakt nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. Pozwany mógłby zaś w takiej sytuacji bronić się wykazując, że nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (art. 471 k.c.). Przeniesienie sporu na tę płaszczyznę pociągnęłoby za sobą także sięgnięcie do wskazywanych przez powoda art. 647, 651 i 655 k.c.

Stosownej treści żądanie oraz wykazanie, że zostały spełnione jego przesłanki nie znalazły się jednak w piśmie strony powodowej, a samo odwołanie się do ogólnych reguł odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania Sąd Apelacyjny trafnie uznał za niewystarczające. Decydujące znaczenie należy bowiem przypisać sformułowanemu żądaniu usunięcia wad przez pozwanego, a także odwołanie się do przepisów normujących kwestię odpowiedzialności wykonawcy za wady wykonanych robót (art. 637 w związku z art. 656 k.c.). Skoro zatem strona powodowa nie wystąpiła z żądaniem naprawienia poniesionej szkody, Sąd nie mógł orzec co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.).

W tej sytuacji za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 471, 647, 651 i 655 k.c. Warto przy tym zauważyć, że odwołanie się do pojęcia zobowiązania rezultatu nie uzasadnia zarzutu, iż pozwany umowy nie wykonał. Jeżeli w ogóle przyjmie się istnienie konsekwencji prawnych związanych z podziałem na zobowiązania rezultatu i zobowiązania starannego działania (kwestia ma charakter wysoce dyskusyjny), to nie sposób wysnuć z tego wniosek, że w rozpoznawanej sprawie świadczy to o odpowiedzialności pozwanego.

Co do zarzutów wskazanych w obrębie drugiej podstawy kasacyjnej należy zauważyć, że nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego zostało sporządzone zgodnie z wymaganiami wskazanego przepisu. Sąd wprawdzie nie zawarł odrębnych uwag odnoszących się szczegółowo do kwestii orzeczonego przez Sąd Wojewódzki obowiązku usunięcia wad przekrycia dachowego, jednak wyraźnie wskazał, z jakich przyczyn uznał za uzasadnioną odpowiedzialność pozwanego jedynie w zakresie wad pokrycia dachu arkuszami blachy. Okoliczności wskazujące na wyłączenie odpowiedzialności pozwanego w pozostałym zakresie zostały omówione wspólnie dla przekrycia i więźby dachowej. Należy to uznać za wystarczające.

Nie sposób natomiast odmówić trafności zarzutowi naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w części nie objętej zaskarżeniem. Pozwany we wniesionej apelacji nie kwestionował bowiem swojej odpowiedzialności za wadliwe wykonanie pokrycia dachu. Nie wnosił więc o zmianę orzeczenia w części dotyczącej usunięcia wad pokrycia (apelacja pozwanego). Sąd Apelacyjny wyszedł zatem poza granice wniosków apelacyjnych, naruszając art. 378 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania). Z tego względu Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w stosownej części. (...)

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c.